

UMOWA O TŁUMACZENIE

Teresa Drozdowska

Autorka jest dyrektorem Departamentu Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych Ministerstwa Kultury i Sztuki, specjalizuje się w tej problematyce od wielu lat i ma na swym koncie liczne publikacje na tematy związane z polskim i międzynarodowym prawem ochrony własności intelektualnej.

Typowe umowy autorskie nie pokrywają całego obszaru stosunków umownych związanych z tworzeniem i wykorzystaniem efektów pracy twórczej. Wielka różnorodność występujących tu stanów faktycznych wprost zmusza do zawierania umów z zakresu prawa autorskiego na ogólnych zasadach wyrażonych w kodeksie cywilnym, jednakże z zachowaniem bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Nawet szczegółowa regulacja kontraktów autorskich nie może być traktowana jako sfera prawna całkowicie samodzielna i niezależna. Na umowy z zakresu praw autorskich i pokrewnych należy patrzeć przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. I to zarówno przepisów części ogólnej, jak i przepisów odnoszących się do poszczególnych rodzajów umów nazwanych.

Na tle kodeksu cywilnego typem umowy stosowanym i najbardziej właściwym dla umów o stworzenie utworu jest umowa o dzieło, regulowana przepisami artykułów 627-644 kodeksu cywilnego.

Kodeks cywilny w art. 627 stanowiącym essentialia negotii umowy o dzieło nie wyjaśnia w jaki sposób powinno być rozumiane pojęcie „dzieła” jako przedmiotu umowy, a przez to nie precyzuje też zakresu jej stosowania. Jednakże katalog sytuacji taktycznych, do których ten typ umowy jest wykorzystywany, jest bogaty i różnorodny. Dziełem stanowiącym przedmiot omawianej umowy może być zarówno dobro materialne, jak i niematerialne. Nie ma żadnych przeszkód, aby przyjmujący zamówienie zobowiązywał się do takich świadczeń jak namalowanie portretu, skomponowanie muzyki, czy wykonanie tłumaczenia. Umową o dzieło powinno obejmować się także stany faktyczne, przy których rezultat świadczenia jest ucieleśniony w materialnym przedmiocie. Dzieło powinno mieć byt samoistny, niezależnie od działania wykonawcy (twórcy), powinno mieć możliwość oderwania się od jego osoby i uzyskania samodzielnej wartości w obrocie.

Umowa o dzieło znajduje zastosowanie również w odniesieniu do nieutrwalonego świadczenia artystycznego. Co prawda odnośnie do nieutrwalonego świadczenia artystycznego bliższa jest umowa zlecenie, niż umowa o dzieło. Nie może tu znaleźć zastosowania pojęcie wady fizycznej, a znalezienie obiektywnych kryteriów oceny świadczenia jest szalenie trudne. Z reguły strony same decydują w umowie o kryteriach, jakie powinny być spełnione.

Przedmiotem umowy o dzieło może być rezultat niematerialny tylko wtedy, gdy jest utrwalony w sposób fizyczny tak, że można z niego korzystać również wówczas, gdy twórca przestał już wywierać wpływ na stworzone przez siebie dzieło. Stąd ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych kładzie nacisk na tzw. okoliczności ustalenia utworu jako element istotny dla przyznania ochrony prawnoautorskiej. Utwór korzysta z ochrony pod warunkiem ustalenia choćby w postaci nieukończonej. Utwór, obojętnie czy jest stworzony w oparciu o umowę o dzieło, czy nie, uzyskuje swój samodzielny byt, gdy zaistnieje możliwość

jego oderwania się od osoby twórcy i uzyskania samodzielnej wartości w obrocie, tak, aby osoby inne niż twórca mogły się z nim zapoznać.

Dziś wobec rozwoju nowych technologii i sposobów ustalenia oraz rozpowszechniania utworów, możliwości zapoznania się z utworem są niezwykle duże. Ponadto nie jest dzisiaj niezbędne utrwalenie utworu na materialnym nośniku. Nie przez przypadek art. 627 kc mówi o wykonaniu oznaczonego dzieła, pomijając kwestię jego wydania w znaczeniu przeniesienia posiadania rzeczy.

Wśród typowych cech umów o dzieło odnoszących się do pracy twórczej, należy wymienić następujące:

1. Wykonanie dzieła powinno być uzależnione od osobistych przymiotów przyjmującego zamówienie, zgodnie z art. 645 kodeksu cywilnego.

2. Cechy przyszłego utworu artystycznego czy naukowego, trudne do precyzyjnego określenia, mogą być scharakteryzowane w umowie o dzieło w sposób ogólny. Zamawiający może poprzestać na wyjaśnieniu przeznaczenia i funkcji zamówionego utworu, na podaniu charakteru, założeń tematycznych i objętości (czasu trwania) utworu, w pozostałym zakresie pozostawiając swobodę realizacji powierzonego zadania. Określenie dzieła może więc być bliższe co do gatunku, niż co do tożsamości

3. Mając na uwadze zagwarantowaną przez przepisy prawa autorskiego ochronę osobistej więzi łączącej twórcę z jego utworem, umowa powinna wykluczyć możliwość powierzenia bez zgody autora: poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na koszt i ryzyko przyjmującego zamówienie lub wydania rozpoczętego dzieła.

4. W przypadku dóbr chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi brak jest kryteriów oceny poprawności wykonania zobowiązania i stwierdzenia ewentualnych wad dzieła. W płaszczyźnie twórczości intelektualnej nie występują urzędowe normy, wzorce i parametry charakterystyczne dla innego rodzaju przedmiotów umów o dzieło.

Nie ulega wątpliwości natomiast, że dzieła powinny być wykonane osobiście, sumiennie i według najlepszej wiedzy, ze starannością, jakiej wymaga zakres dzieła i interes zamawiającego.

Trudności oceny dzieła wskazują na potrzebę szczególnej ostrożności przy stosowaniu przepisów dotyczących odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady zamówionego utworu.

Jest to odpowiedzialność niezależna od winy przyjmującego zamówienie, co przy równoczesnym relatywizmie i subiektywności ocen wartościujących w sferze działalności twórczej rodzi obawę przed nadużyciem wspomnianych przepisów.

Zamieszczone w kodeksie cywilnym przepisy poświęcone umowie o dzieło nie zajmują się kwestią nabycia praw autorskich przez zamawiającego. W tych wszystkich przypadkach, gdy przedmiot tej umowy korzysta z autorskoprawnej ochrony, nabycie tych praw może następować bądź w sposób pochodny, w oparciu o postanowienie umowy, bądź w sposób pierwotny, w oparciu o przepis ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Prawa autorskie powstają ex lege po stronie zamawiającego na podstawie art. 12 ustawy, jeżeli utwór powstaje w ramach stosunku pracy i pracodawca przyjmie utwór, tj. w okresie 6 miesięcy od daty jego przedstawienia przez autora (pracownika) nie zgłosi zastrzeżeń i uwag oraz rozpowszechni go w okresie 2 lat od daty przyjęcia utworu. W przeciwnym wypadku, przy braku zachowania powyższych warunków, wszystkie prawa wracają do twórcy. W przypadku ich zachowania, twórca zachowuje jednak wyłączne prawo do ochrony autorskich dóbr osobistych.

W odniesieniu do pracowników instytucji naukowych i jednostek naukowo-badawczych, ustawa przewiduje w art. 14 prawo pierwszego wydania utworu naukowego, opracowanego

i stworzonego przez pracownika tej instytucji, w ramach zadań określonych umową o pracę. Prawo to gaśnie z upływem 2 lat od dostarczenia utworu inaczej niż w art. 12 ustawy, nie następuje tu przejście autorskich praw majątkowych na pracodawcę, lecz czasowo ograniczone upoważnienie do określonego wykorzystania dzieła.

W sferze prawa autorskiego umowa o dzieło nie wywołuje skutków rozporządzających, lecz jedynie upoważniające. Jeżeli strony nie określają wyraźnie sposobów korzystania z pracy intelektualnej przez zamawiającego, to staje się koniecznym odwołanie do zgodnego zamiaru stron, celu umowy, okoliczności jej zawarcie i ustalonych zwyczajów.

Eksploatacja zamówionego utworu powinna nie tylko mieścić się w ramach umownego czy ustawowego upoważnienia, lecz powinna być prowadzona z poszanowaniem osobistych praw autora. Uprawnienia te pozostają zawsze przy twórcy. O obowiązku tym należy np. pamiętać przy każdej umowie o dzieło. Okoliczność, że nie należy ona do typowych kontraktów autorskich, a przy tym wykazuje pewne podobieństwa do umowy o pracę, może spowodować przeoczenie obowiązku respektowania osobistych praw autorskich.

Najbardziej narażone na naruszenie jest prawo do integralności dzieła, wobec występowania w umowie elementów pozornego podporządkowania pomiędzy przyjmującym zamówienie a zamawiającym. Upoważnienie do ingerowania przez zamawiającego w treść i formę utworu powinno ograniczać się do zmian oczywiście koniecznych, których twórca nie miałby słusznej podstawy zabronić.

Do umów w dziedzinie prawa autorskiego ciągle nie przywiązuje się należytej wagi i staranności w zakresie ich sporządzania i redagowania. Najczęstsze błędy, jakie pojawiają się w tej płaszczyźnie dotyczą nieokreślenia pól eksploatacji objętych umową i nieuwzględnienia faktu, że eksploatacji na każdym z takich pól odpowiada prawo do wynagrodzenia. Nie tylko wydawcy ale i producenci zawierają niekiedy umowy, które – wbrew intencji stron – nie wywołują skutków rozporządzających, a zatem nie prowadzą do przeniesienia autorskich praw majątkowych na zamawiającego. Najczęściej jest to rezultat pominięcia w umowie pól eksploatacji, stanowiących podmiot rozporządzenia i ograniczania się do zwrotu o „przeniesienie autorskich praw majątkowych”. Takie postanowienie w świetle art. 41 ust. 2 o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie rodzi skutków prawnych.

Podobnie art. 41 ust. 3, który stwierdza, że nieważna jest umowa w części dotyczącej wszystkich utworów, lub wszystkich utworów określonego rodzaju tego samego twórcy, mających powstać w przyszłości. Zawarcie takiej umowy również nie może wywołać skutków prawnych. Niedopuszczalne jest też zawieranie umów, które zobowiązują twórcę (artystę, wykonawcę) do niezawierania w określonym okresie (np. pięć lat) żadnych umów związanych z jego twórczością bez zgody kontrahenta. Takie zobowiązanie wobec treści przepisów ustawy jest nieważne i może być traktowane jako obejście prawa.

Ponadto powstają również wątpliwości dotyczące ustalania wynagrodzenia za korzystanie z utworów i artystycznych wykonań, które odbywa się nie na podstawie umów z uprawnionymi, lecz na podstawie umowy licencyjnej. Np. w przypadku rozpowszechniania utworów w sieciach kablowych (art. 34 ust. 3), wykorzystania utworu w antologii (art. 29 ust. 2), odpłatnego udostępniania egzemplarzy fragmentów utworów (art. 30 ust. 2).

Na tym tle rodzi się pytanie, czy do tego rodzaju umów należy w ogóle stosować postanowienia rozdziału V dotyczącego przejścia autorskich praw majątkowych, zwłaszcza w zakresie, w którym chronią one twórcę, traktując go jako słabszą stronę umowy. Wydaje się, że nie powinno budzić tu wątpliwości stosowanie, odpowiednio do omawianych przepisów, art. 44, 45, 47 i 48 ustawy dotyczących wynagrodzenia.

Co do możliwości wypowiedzania umowy (art. 68) pojawiają się sugestie, że nie można zawrzeć bezterminowej umowy licencyjnej, bo przecież zawsze licencjonodawca może ją wypowiedzieć. Stwierdzenie takie jest zasadne, w przypadku gdy umowa nie reguluje wyraźnie tej kwestii. Wówczas bowiem działa przepis art. 68, przewidujący roczny termin wypowiedzenia. Istnieje jednak możliwość, aby ten termin był dłuższy lub też możliwość wypowiedzenia umowy przez licencjonodawcę – z innych powodów niż nieuiszczenie opłaty – została w ogóle wyłączona.

Powyższe rozważania wskazują na wagę i znaczenie problematyki umów w płaszczyźnie prawa autorskiego i praw pokrewnych, do których szczególną uwagę powinni przywiązywać twórcy, będąc w relacjach umownych słabszą stroną, wielokrotnie nie przywiązującą znaczenia do treści zawieranych umów.